Nro. 80.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 5. Października 1813.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Jeszcze d. 30. Sierpnia r. b. stracono tu we Lwowie dwóch Zbóyców; o czém, gdy nam dopiero temi dniami Wyrok ich udzielono, Czetelnikom naszym następuiącą podaiemy wiadomość:

Antoni Walach, pospolicie Józef Jasiński zwany, rodem ze wsi Woli Duchackiéy w Xięstwie Warszawskiém leżący, lat 40 maiący, religii katolickiéy i bezżenny, służył ieszcze w roku 1801wszym za prostego żołnierza w pułku piechoty Würtemberg, z którego dwa razy uciekł, a potém pod przybraniem rozmaitych fałszywych nazwisk i zaświadczeń służbowych kilka znakomitych kradzieży w różnych mieyscach popełnił, i raz iuż na całoroczne więzienie był skazanym. — Wroku 1811tym zabrał znaiomość z Piotrem Wyszyńskim. Ten, rodem ze Lwowa, 21 lat maiący, religii katolickiéy, bezżenny, a nakoniec prosty żołnierz w 3cim pułku artyleryi, był iuż dawniey także za kilka kradzieży przez tuteyszy Sąd kriminalny sądzonym, i sześć razy na więzienie i karę cielesną skazanym. — Zaraz w piérwszych dniach znaiomości swoiéy popełnili rzeczeni Walach i Wyszyński we Lwowie dwie kradzieże przez gwałtowne dobycie się, i przygotowali się prawie przez te złodzieystwa do następuiącéy okropnéy zbrodni rabónku i zabóystwa. Dnia 13. Marca r. 1812go umówili się między sobą, aby okraśdź pensyonowanego C. K. Guberniialnego Sekretarza Franciszka Roger; lecz gdy się im dwókrotna próba otworzenia pokoiu iego witrychami nie udała, postanowili napaśdź na niego samego w pomieszkaniu iego, związać go i zrabować. W skutku tego dobrze rozważonego i długo przygotywanego przedsięwzięcia, czatowali d. 22go Marca 1812go między 5tą i 6tą godziną wieczorną na rzeczonego guberniialnego Sekretarza, gdy tenże szedł do domu, szli za nim i napadli na niego zdradziecko, gdy wchodził do pokoiu, rzucili go na ziemię, a tratuiąc go częścią nogami, na których mieli bóty z żelaznemi podkowami, częścią też zadaiąc mu razy siekiérą, pokaleczyli i zamordowali go naysroższym i nayokrutnieyszym sposobem; potém dobyli się do kufrów, pozabierali z nich rzeczy i pieniądze, i z tym krwią zbroczonym łupem do Krakowa uciekli. — Zgroza téy oburzaiącéy zbrodni była tém dotkliwszą, ile że Zamordowany dla wielkiéy swéy poczciwości powszechnie był szacowanym. Lecz wkrótce wydał ich los mściwy w ręce karzącéy sprawiedliwości; schwytano ich bowiem w Krakowie na powtorném złodzieystwie, odesłano ich do Lwowa w skutku rozpisanych przez tuteyszy Sąd kryminalny listów gończych i czynionych rekwizycyi, i oddano ich potém woyskowéy Kommendzie. Po przedsięwziętém badaniu, Sąd woienny, wyznaczony przez tuteyszą C.K. Galicyyską jeneralną Kommendę skazał w skutku 30go i 35go artykułu woiennego, tudzież Patentu z dnia 16. Października r. 1802go rzeczonych zbrodniarzy na powieszenie za rabónek i mord, który przez dezercyę, złodzieystwa i sposób iakim go wykonali, nader był ciężkim, a wyrok ten został na nich d. 30. Sierpnia r. b. spełnionym.

Z Wiédnia: Gazeta Wiédeńska pod d. 18. Września zawiéra co następuie:

N. Cesarz Rossyyski raczył mianować C. K. Ministra Stanu i Konferencyi,

oraz Ministra interessów zagranicznych Hrabiego Metternicha, Kawalerem orderu W. Krzyża S. Jędrzeja i reszty orderów Rossyyskich; zaś C. K. W. Szambelana Hrabiego Wrbna, W. Koniuszego Hrabiego Trautmansdorfa i Feldzeugmeistra Ducka, raczył zaszczycić W. Krzyżem orderu S. Alexandra Newskiego, a Feldmarszałka Porucznika Kutschera W. Krzyżem orderu S. Anny.

Iego C. K. Apostolska Mość raczył zaszczycić C. Ros. W. Marszałka nadwornego Hrabiego Tołstoy, i Ministra woiennego Hrabiego Arakczejew W. Krzyżem orderu S. Szczepana; Sekretarza Stanu Hrabiego Nesselrode, Jen. iazdy Miłoradowicza i C. Ros. Jen. Adjutanta Xięcia Wołkońskiego W. Krzyżem orderu S. Leopolda, a C. Ros. Jenerałów Toll, Diebitsch i Sabanejew, Krzyżem kommandorskim tegoż orderu.

N. Cesarz Rossyyski raczył C. K. Jener. Majora Xięcia Filipa Hessen-Homburga, za świetne iego popisanie się w bitwie pod Kulmem zaszczycić Krzyżem S. Jerzego 4téy klassy, a Jen. Adjutanta Hrabiego Paar orderem S. Włodzimiérza 4téy klassy.

Jego C. K. Apostolska Mość wręczył N. Cesarzowi Rossyyskiemu 9 złotych, a 18 śrébrnych medaliionów waleczności dla rozdania ich tym żołnierzóm gwardyi Cesarsko-Rossyyskich, którzy sobie d. 29. i 30. Sierpnia w potyczkach pod Nollendorfem i Kulmem na nieśmiertelną zasłużyli sławę.

Oprócz tego ogłosiła Gazeta Wiedeńska następuiące patryotyczne czyny:

Przy przedsięwziętém teraz utworzeniu 11go bataliionu strzelców, okazali chwalebną gorliwość swoią w sprawie Oyczyzny C. K. patrymoniialne Dominiia w Cyrkule Viertel Ober Mannhardsberg, tudzież Posiadacze dóbr Egon Landgraf Fürstenberg, Prosper Xiążę Sinzendorf, Józef Hrabia Palffy i Józef Hrabia Gilleis; przystawili bowiem dobrowolnie do tegoż bataliionu będących w służbie ich uczonych strzelców, i zostawili im w dodatku na czas bytności ich w polu, płaconą dotychczas im pensyę.

Równie też dobra kameralne Klein-Mariazell, dobra Wolkersdorf pod Baden; tudzież Posiadacze dórb Hrabiowie Palffy, Ostein i Hopos, przystawili z własnéy chęci strzelców, dali im znakomitą kwotę na rękę, i przyrzekli im dawać do ich żołdu co ćwierć roku z góry dopłatę, oraz przyiąć ich do służby i mieć o nich w przypadku choroby staranie.

C. K. Radzca Zwierzchnéy Dyrekcyi policyynéy, Antoni Fryderyk Giftschütz, przeznaczył złotą tabakierę, którą Oycieciego od Xięcia Colloredo w nagrodę 50letnyich zasług swoich otrzymał, na podarunek dla tego Podofficera z pułku pieszego Hieronima Colloredo, który się w stoczonych iuż w téy wyprawie woiennéy bitwach szczególniéy popisał.

O strasznych szkodach, które powódź w Węgrzech poczyniła, udzielamy ieszcze Czytelnikóm naszym z Gazet tamteyszych następuiący list, pisany z okolic nad rzéką Wagą:

„Noc z dnia 25go na 26ty Sierpnia była dla mieszkańców Puchowa, rękodzielniaczego i ludnego miasteczka w Komitacie Treńczyńskim, nocą okropnego przestrachu i nayсrоższéy klęski. Jeszcze dnia 25go zrana wezbrała woda na Wadze, która iednakże, gdy podczas puszczania lodów po raptownem odwilżeniu, często iuż widzianą była, bynaymniéy mieszkańców nie wprawiała w obawę. Tymczasem wzniosła się wysokość téy wodnéy massy ku wieczorowi do 7 stóp, która rozszérzyła się aż do domów na samym końcu miasteczka leżących, a biedni mieszkańcy przypatrywać się musieli, iak fale zboże z ich pól unosiły, nie mogąc onegoż ratować; nie przeczuwali iednakże niebezpieczeństwa, które reszcie ich własności i osobistemu ich zagrażało bytowi, ponieważ nie był im znanym żaden przykład, żeby woda kiedy te przekraczała granice. Tymczasem o godz. 9téy wieczorem zaczęła woda ieszcze prędzéy wzbierać, i iuż po wyżéy leżących rozlała się była ulicach. Boiaźń nieszczęśliwych mieszkańców doszła nayвyższego stopnia. Ludzie i źwierzęta domowe spieszyli dla uratowania życia swoiego do domu Hrabiego Aspremont, maiącego iedno piętro i wybudowanego z mocnego materyału, a o 11téy godz. w nocy znaydowało się na piérwszym piętrze domu tego 1350 ludzi i około 90 źwierząt domowych razem zgromadzonych i skupionych. Wysokość wody stawała się coraz większą, a z nią wzrastała razem i boiaźń nieszczęśliwych mieszkańców. Okropny szum płynącéy z niepodobnym do wiary pędem po wszystkich ulicach rzéki, podobny piorunom huk wa-

łących się domów, lament zdrowych, a ięk chorych ludzi, krzyk dzieci i nayżałośnieysze tony źwierząt domowych, wystawiały godne politowania widowisko, którego nikt opisać nie zdoła. Ten stan okropny trwał aż do samego świtu, gdzie dopiéro nieszczęśliwym mieszkańcóm nayokropnieyszy otworzył się widok. Wielka liczba domów zupełnie zniknęła, większa ieszcze liczba ich pozapadała się, a reszta była mniéy lub więcéy uszkodzoną; woda wzniosła się była do wysokości stop 19tu nad zwyczayną powierzchnię rzeki, i wyobrażała bystry, do 1000 sążni széroki strumień. Powierzchnia téy ogromnéy massy wodnéy, była pokryta zbożem w snopkach, powyrywanemi z korzeniem drzewami, drzewem budowniczém, całemi lub tylko porozrywanemi mieszkalnemi lub gospodarskiemi budynkami, w których to ostatnich znaydowali się ludzie i źwierzęta wzywaiąc nadaremnie pomocy. Ten san okropny trwał do godz. 9téy przed południem, w którym to czasie woda opadać zaczęła, i do d. 27go zrana tak dalece opadła, iż zrządzone spustoszenia z bliska śledzić było można. Pokazało się, że 63 domów tak było zupełnie zniesionych, iż nie można było odkryć nąymnieyszego nawet śladu tego mieysca, gdzie stały; 150 domów było zawalonych, a reszta innych, mniéy lub więcéy uszkodzoną została. Z mieszkańców, 58 ludzi postradało życie, taka również liczba została pokaleczoną, a ci, którzy są ocaleni, utracili wszystko, co mieli. — Opłakany stan dobrze się niegdyś maiących, a teraz nayniesczęśliwszych mieszkańców, których liczba do 1700 ludzi wynosi, kraie serce człowieka. Bez pożywienia, bez odzieży i przytułku, zostawieni są pewnéy i zupełnéy zgubie, ieżeli ich nie wesprze dobroczynna ręka maiętnych Przyiaciół ludzkości. — Swiadek naoczny tego naysmutnieyszego zdarzenia, który do ocalenia tych nieszczęsliwych przykładał się wszelkiemi siłami swoiemi, ma sobie za obowiązek wezwać publicznie tak chlubnie w dzieiach ludzkości zapisaną dobroczynność Obywateli Monarchii Austryackiéy, i błagać onych o wsparcie ocalonych, lecz bez wszelkiéy pomocy zostaiących mieszkańców Puchowa.“ W Puchowie d. 29. Sierpnia 1813 roku.

Dnia 6. Września o godz. 8méy minucie 33ciéy zrana (pisze połączona Gazeta Budyńska i Pesteńska), dało się uczuć w Budzie i Peście trzęsienie ziemi. Skończyło się ono na iedném tylko wstrząśnieniu, które dosyć było mocne. Na dawnéy Królewskiéy astronomicznéy wieży zadrzały okna. Barometr bynaymniéy się tam nie zmienił, i stał (co iest osobliwszą rzeczą) dosyć wysoko. Zegary nawet iśdź nie przestały. (W niektórych mieyscach ku Stuhlweissenburg, miało to trzęsienie ziemi tu i owdzie powyrządzać szkody.)

Dnia 23. Sierpnia koło wieczora (pisze daléy taż Gazeta) ukazały się w Banacie w okolicy Komlos po kilkodniowym nadzwyczaynym upale z południa pędzone chmury, które w naystrasznieyszą zamieniły się burzę. Pioruny i błyskawice, ulewy i wichry razem się połączyły dla wystawienia naystrasznieyszego natury ziawiska. Drzewa powywracane z korzeniem, a kukurudza na polach smugami powaloną została. Odtąd nieustanny dészcz padał, a z nim razem trwał i wiatr zimny. Zimno to tak było dotkliwe, że mnoga liczba iaskółek i drobiu młodego wymarzła. W okolicy Aradu i głębiéy w górach, padał o tym czasie taki śnieg, iak w Grudniu. Naystarsi nawet ludzie w téy okolicy nie przypominaią sobie, żeby w czasie kiedy taka była pluta. Jest ona dla wieśniaka, zatrudnionego właśnie teraz wymłotem, tém dotkliwszą, ile że nieiedne tegoroczne gradobicie znaczne poczyniło ma szkody.

Zdarzenia woienne.

Według doniesień z C. K. głównéy kwatéry w Töplitz pod d. 21. Września (zawartych w Dostrzegaczu Austryackim) działa daléy Pułkownik Mensdorf w tyle woyska nieprzyiacielskiego z szczęśliwym postępem. Dnia 18. poymał pod Harta i Waldheim 67 ludzi, a 30 zachwycił w Schönbach w tyle kolumny iazdy nieprzyiacielskiéy, która z Colditz do Grimma ciągnęła. — Gościniec idący z Drezna przez Nossen i Waldheim zawalony iest chorymi i ranionymi, których w tył uprowadzaią; gościńcem idącym przez Wernsdorf i Wurzen, posłano zakłady iazdy do Lipska.

Wiadomomości o działaniach woyska Austryi Wewnętrznéy, pod sprawą Feldzeugmeistra Jenerała Barona Hillera.

Gazeta Wiédeńska zawiera co następuie:

Feldzeugmeister Baron Hiller, dowodzący woyskiem Austryi Wewnętrznéy, nadesłał dnia 22. Września doniesienie, że gdy mu oznaymiono, iż nieprzyiaciel ściąga siły swoie przeciw lewemu skrzydłu C. K. korpusu woyska, postanowił uderzyć na iego stanowiska, zaięte miedzy Hollenburg i Villach na prawym brzegu rzéki Drawy. Dla utaienia zaś nieprzyiacielowi prawdziwego punktu ataku, kazał Feldzeugmeister Baron Hiller Podpułkownikowi strzelców Mumb, który zaymował Kreuzberg, uczynić demonstracyę przeciw Hermagor, gdzie stał Jenerał nieprzyiacielski z 1500ma ludźmi. Podpułkownik Mumb dopełnił wybornie tego zlecenia rozproszywszy nieprzyiaciela, ubiwszy mu i raniwszy wiele ludzi, i zabrawszy mu 2 chorągwie oraz 200 ieńców, między którymi kilku znayduie się Officerów. Potém przeprawił się Feldzeugmeister Baron Hiller dnia 19go z główną częścią woyska swoiego pod Hollenburgiem i Rosek przez Drawę, i uderzył z tak szczęśliwym skutkiem na nieprzyiaciela, że go przyprawionego o znakomitą stratę, ze wszystkich stanowisk iego wyparował, przechód do Loibl zaiął, wielu ieńców poymał i 1 działo zdobył.

Jen. Rebrovich miał dnia 14. Września pod Weichselburgiem potyczkę, w któréy go przemagaiąca siła nieprzyiaciela zmusiła z początku do odwrotu na Bärenberg przed Treffen. Ale we dwa dni potém (d. 16.) uderzył ón z przysłanemi sobie posiłkami pod Weichselburgiem tak dzielnie na nieprzyiacielską dywizyę pod sprawą Jen. dywizyi Lechi, że z 4000 ludzi, z których się taż dywizya składała, umknął tylko Jen. Lechi z 30ma ieźdzcami; reszta zaś na poboiowisku rozprószoną i częścią zabitą, częścią też poymaną została. Przy odeyściu gońca przyprowadzono iuż 900 ieńców, miedzy którymi znaydował się ieden Pułkownik od artyleryi z 8ma Officerami, i dostaliśmy w moc naszą 1 działo, 1 granatnik, 2 sztandary i 1 chorągiew. Przedpoczty Jen. Rebrovich stoią pod Geweihten-Brunn, a główna część iego korpusu pod Grosse-Lup.

Chociaż Jener. Rebrovich (pisze późnieysza Gazeta Wiédeńska) dnia 16go Września nieprzyiaciela pobił i rozprószył, przecież przypuścił tenże dnia następuiącego ściągnąwszy do siebie z Krainburga i Loibl znakomite posiłki, nowy atak do stanowiska tegoż Jenerała pod St. Marein, ale waleczne woyska nasze odparły go ze śtsatą na wszystkich punktach.

Dnia 16 Wrzesnia (pisze daléy Gazeta Wiédeńska) uderzyła kolumna nieprzyiacielska, złożona z dwóch bataliionów piechoty i pułku dragonów Królowéy, a maiąca 2 działa i 2 granatniki, ze strony Krainburga na Jen. Fölseis. C. K. przedpoczty cofnęły się z początku; lecz gdy nadeszły posiłki, wstrzymano posuwaiącego się nieprzyiaciela i przymuszono go do odwrotu po 4rogodzinnéy potyczce; pułk huzarów Radeckiego popisał się szczególniéy w téy rosprawie.

O przedsięwziętéy przez Jen. Hrabiego Nugent wyprawie do Jstryi, przysłał Feldmarszałek-Porucznik Radivojowich doniesienie, że się Hrabiemu Nugent udało zaiąć mocne mieysca Pola, Capo d'Jstria i Monte maggiore, gdzie między innemi znakomite zapasy artyleryi i amunicyi znaleziono; iako to: 46 36ciofuntowych, a 4 12tofuntowych dział, 249 beczek prochu, tudzież znakomitą ilość częścią wyrobionéy, częścią też żelaznéy amunicyi. Hrabia Nugent zamyśla działać ze strony Pisino (w Jstryi) daléy w tyle nieprzyiaciela, przyczém go Anglicy iak naydzielnéy wspieraią, gdyż mu nietylko morskich artylerzystów swoich do sprawowania służby przy działach oddali, ale nawet broń i amunicyę dla zupełnego uzbroienia pospolitego ruszenia Jstryańskiego dostarczyli. — Major Gavenda który z oddziałem swoim stoi pod Lippą, utrzymuie ztamtąd związek z Jen. Hrabią Nugent.

Dodatek do Gazety Grackiéy pod d. 23. Września zawiéra następuiący rozkaz jeneralny, ogłoszony przez jeneralną Kommendę Austryi Wewnętrznéy pod dniem 22go Września:

Od Barona Hillera, dowodzącego naczelnie woyskiem Austryi Wewnętrznéy, odbieramy następuiące wesołe wiadomości, których szczegółów spodziewamy się ieszcze: Oddział Feldmarszałka Porucznika Fenner posunął się aż do Mauten. Jen. Eckart kazał uderzyć Podpułkownikowi Mumb z 8go bataliionu strzelców na oddział nieprzyiacielski 1500 ludzi, stoiący w Hermagor; nieprzyiaciel został pobitym i złapano zaraz z początku kilku Officerów i 300 ludzi. — Główna część woyska przeprawiła się przez Rossegg i Hollenburg za Drawę. Prawe skrzydło pod Jen. iazdy Baronem Frimont zdobyło szturmem wzgórza pod Ros-

regg, poymało kilkunastu Officerów i żołnierzy, zdobyło 1 działo i przymusiło nieprzyiaciela do ucieczki. — Na lewém skrzydle odparto nieprzyiaciela ze strony Hollenburga na wszystkich punktach, ścigano go aż do Leobelberga, i opasano go tamże; spodziewamy się co chwila kapitulacyi onegoż. — Jen. Fölseis i Rebrovich stoią ieszcze pod Laybachem. — Strata nasza iest bardzo mała.

Drugi Dodatek do téyże Gazety pod d. 25. Września zawiéra następuiący rozkaz jeneralny, ogłoszony przez jeneralną Kommendę Austryi Wewnętrznéy pod dniem 23. Września:

W Dodatku do wiadomości o postępach Wewnętrzno-Austryackiego woyska, odebraliśmy od naczelnego Jen. Barona Hillera co następuie: „Po przeprawieniu się za Drawę, został nieprzyiaciel d. 19. ze wszystkich punktów tak dalece wypartym, iż cofnął się aż do Tarvis widząc się zagrożonym z tyłu przez to, żeśmy Mauten i Hermagor zaięli. Villach, naywiększa tegoż Cyrkułu, oraz część Cyrkułu Laybachskiego aż blisko pod Krainburg, znayduią się w naszéy mocy. — Zaięcie Fiumy, posunienie się ku Laybach tudzież postępy woyska, czynią JW. Jenerałowi dowodzącemu, który się wszędzie osobiście znaydował, pewną nadzieię, że nieprzyiaciel wkrótce do dalszego odwrotu zniewolnym będzie."

Gazeta Klagenfurtska pod dniem 22. Września zawiéra następuiący artykuł z Klagenfurtu: „Według urzędowych doniesień zaięły woyska Jen. Hrabiego Nugent dnia 10. b. m. Tryiest. C. K. woyska osadziły także d. 12. b. m. Kreuzberg, a nieprzyiaciel obawiaiąc się o swóy związek, cofa się zwolna."

Wiadomości woienne Francuzkie.

Dostrzegacz Austryacki zawiéra co następuie: „Dla złożenia Czytelnikom naszym małéy próby, na iaką wiarę Francuzkie, lub pod wpływem Francuzkim pisane doniesienia zasługuią, udzielamy im dosłownie poniższy artykuł z Drezna, wyięty z Gazety Augsburskiéy pod d. 3. Września; z niego to będą mogli Czytelnicy brać naylepszą miarę w sądzeniu o podobnych ogłoszeniach:

Z Drezna d. 29. Sierpnia: Cośmy pod artykułem z Monachiium z prywatnych wiadomości donieśli, potwierdziło się zupełnie. Następuiące wiadomości z Saxonii donoszą to, czegoby się naymocnieysza nawet wiara w jeniiuszu Cesarza spodziewać była nie mogła. Korpusy woyska sprzymierzonego, które wtargnęły były przez Plauen, urosły zwolna na 120,000 ludzi, które się pod obydwoma Cesarzami ku Dreznowi zbliżyły. Dnia 26go strzelano do Drezna, i walczono na samych przedmieściach. Kilka bomb padło nawet na zamek, w którym Król czekał na ratuiącego Sprzymierzeńca swoiego. Przybył ón wieczorem, a zdobycie nayblizszych szańców, których działa zgubę na miasto miotały, zapowiedziało woysku nieprzyiacielskiemu przybycie Niepokonanego, na niebytności którego swoie budowało zamysły. Dnia następuiącego zarządzał Cesarz atakiem. Wysławszy w strone Pirny woyska, kazał oraz przez Freyberg na nieprzyiaciela uderzyć. Lewe skrzydło złożone z Austryaków było w takim nieładzie, z iakim, według zapewnienia ocznych świadków, nic się równać nie może. Wkrótce złamano potém także (Rossyyski) środek, prawe skrzydło (Pruskie) zostało zniesione, a druga trzech Cesarzów bitwa była ieszcze świetniéy rozstrzygnioną, iak owa piérwsza. — Dnia 18go w południe było iuż w główney kwatérze Dohna (między Droznem i Pirną), gdzie oba Cesarze Austryacki i Rossyyski trzy razy nocleg odprawiali, 40 dział (140 leżało ieszcze rosprószonych na poboiowisku), 160 wozów prochowych, 18 chorągwi i 25,000 ieńców; Jen. Vandamme zapowiedział prócz tego ieszcze 10,000 ieńców; 4 Jenerałów dywizyi i 3 Jenerałów brygady, dostało się w moc Zwycięzcy; między tymi iest Xiążę Coburg i Hrabia Neiperg. Kula trafiła zaraz z początku Xięcia Schwarzenberga, i to było może szczególnieyszym powodem tego nieładu bez granic, w którym kilka pułków broń swoią rzuciło. Wreszcie przelano mało krwi w téy olbrzymiéy bitwie; ma bydź tylko około 1500 trupów na poboiowisku. Jenerałowi Moreau urwała kula działowa obie nogi, poczém we kwadrans umarł. Jen. Vandamme uprzedził nieprzyiaciela na gościńcu wiodącym do Pragi, trzema pochodami!!

Wiadomości zagraniczne.

Gdańsk.

O teraźnieyszém położeniu téy twierdzy i o zaszłych przed nią wypadkach woiennych, umieściły Gazety Pruskie następuiące wiadomości:

Listy z okolic Gdańska, pisane dnia 9. i 11. Sierpnia, zawieraią co następuie:

„W początku oblężenia twierdzy Gdańska, składała się załoga z 30,000 ludzi, lecz więcéy połowy iuż wymarło; pomiędzy zmarłymi są: Jenerałowie Franceschi i Gault. Teraz liczą 12,000 ludzi zdatnych do służby, pomiędzy tymi iest: 14 Jenerałów, 2,000 Officerów i 900 iazdy. Jenerał Rapp mianował sam wielu Officerów. Załoga iest opatrzona dostatecznie w broń, amunicyę, ale zbywa iéy bardzo na lekarstwach i soli, zkąd wnoszą, iż tylko do środka miesiąca Września twierdza ta wytrzymać zdoła. Iuż na początku miesiąca Maia zrobiono spis dokładny powyżey wspomnionych artykułów, a wtenczas okazało się, że tylko na ieden miesiąc była załoga dostatecznie w nie opatrzoną; wycieczkami przysposobiła ich sobie naywięcey na ieden miesiąc. W Gdańsku iest może 4,000 koni pociągowych, od artylleryi, iazdy, wraz z końmi obywatelskiemi. Cena żywności niezmiernie wysoka. Dnia 5go b. m. wyszło znowu 100 osób z miasta. Główna kwatéra Xięcia Würtembergskiego, dowodzącego oblężeniem, iest w Jenkau; woysko iego składa się z 50,000 głów, między temi iest 8,000 Prusaków. Iest w niém 5 bateryi Pruskich, a spodziéwano się ieszcze nadciągnienia dwóch bateryi 48mio - działowych z Grudziąża. Prócz tego stoi pod Gdańskiem 32 batów działowych Rossyyskich, każdy o trzech działach, i cztéry okręty woienne Angielskie, a dnia 4go b. m nadpłynęło 20 Angielskich statków przewozowych ze 160 ciężkiemi działami. — Rossyyski Admirał Greigh i Angielski Kommodor Acland oświadczyli się przy pomyślnéy pogodzie zdobyć Fuhrwasser w przeciągu 48miu godzin. — Jenerał Rapp wypuszcza bez wszelkiéy przeszkody wszystkich, którzy chcą Gdańsk opuścić. W czasie rozeymu dozwolił iśdź mieszkańcom Gdańskim aż do czat przednich. Przeciwnie z strony Rossyysko - Pruskiéy czyniono trudność w dopuszczaniu do przednich czat, gdzie iednak dosyć często zachodziły rozmowy między pozostałemi za miastem mieszkańcami Gdańskimi i ich krewnymi, którzy z twierdzy wyszli. Przednie czaty Rossyysko - Pruskie nie wypuszczaią nikogo z Gdańska, bez pozwolenia Xięcia Würtembergskiego. Dnia 3go b. m. 300 mieszkańców Gdańskich otrzymało pozwolenie opuścić obwód oblężenia."

Od korpusu blokuiącego Gdańsk przysłano do Berlina następuiące doniesienie:

Z główney kwatéry Jenkau pod Piezkendorf, dnia 31. Sierpnia.

Od wybuchnienia na nowo nieprzyiacielskich kroków, korpus blokady Gdańska wierny raz przyiętemu systematowi— załodze téyże twierdzy nie dał w dzień i w nocy, ani iednéy spokoynie spędzić chwili; przez to przymusiał ią bydź nieustannie pod bronią, a tak pomnażały się choroby i zbiegostwo. — W nocy z dnia 27go na 28my zabrano nieprzyiacielowi dwie reduty pod Ohra i zrównano ie z ziemią, przy czém nieprzyiaciel znaczną poniósł stratę. Następuiącéy nocy odebrano mu korzystne stanowisko w lesie pod Langfuhr. — Jenerał Rapp nie pamiętny, iż to nie przystoi wcale na Kommendanta twierdzy osłabiać swoią załogę przez zbyt dalekie wycieczki, powziął iednak szczególnieyszy zamiar uderzyć na korpus blokady z całą załogą, którą znacznie pomnożył uzbroionymi mieszkańcami Gdańska. Dnia 29go uderzył gwałtownie na stanowisko pod Piezkendorf, lecz tam z zimną krwią przyięty, znaczną poniósł stratę.

Ponieważ nieprzyiaciel po szalonemu podszedł pod działa tego stanowiska, przeto wysłano dwa bataliiony Pruskiey milicyi i 4ry szwadrony iazdy przeciw iego lewemu bokowi; zadały mu one dolegliwą stratę, — poczém cofnął się spieszno i w nieładzie. Gdy się Jenerał Rapp przekonał, iż na téy stronie nic nie wskóra, natarł z większém ieszcze natężeniem na las, który Rossyanie przeszłéy nocy zdobyli. Lecz i tu większą mu ieszcze zadano klęskę, i nie mógł zdobydź ani piędzi ziemi; poboiowisko pokryło się trupami. Walka po całéy rozszerzyła się linii przy tęgiem biciu z dział, które aż późno w noc trwało. Ponawiano z Langfuhr pięćkroć zapalczywe na las na-

tarcie — lecz zawsze tu i wszędzie, odparty był nieprzyiaciel. — Milicya Pruska okryła się tu, równie iak w poprzedzaiących utarczkach, nayw ększą chwałą, a ważna ta rosprawa, któréy wkrótce podamy szczegóły, chlubną połaczonemu Prusko - Rossyyskiemu woysku przynosi zaletę. — Podług wyznań ieńców, nieprzyiaciel utracił więcéy iak 40stu Officerów i 1,200 żołnierzy; Rossyysko - Pruskie woysko miało w obydwóch dniach zabitych i ranionych 326, a między tymi 3 zabitych, 11 ranionych Officerów. — W nocy po téy krwawéy walce, świéże woysko allarmowało nieprzyiaciela, i przymusiło go stać całą noc pod bronią.

Oprócz Gazet Berlińskich, zawiéra także Gazeta Wiédeńska pod d. 25go Września następuiącą o téyże twierdzy wiadomość.

Zokolicy Gdańska piszą pod d. 3go Września co następuie: „Wczoray wzięto przedmieścia Gdańskie; stały się one iednakże przy tém pastwą płomieni. Właśnie co przyprowadzaią tu 120 ieńców, złożonych z Włochów, Bawarczyków i Westfalczyków, między którymi iest 6 Officerów i 1 żandarm. Niektórzy zbiegowie z Langfuhr głosno gniéw swóy wynurzyli. — Właśnie teraz rzucaią Anglicy i Rossyanie ze strony morskiéy palne rakiety do Fahrwasser; sądząc po stanowisku okrętów, wkrótce stanowczy atak przypuszczonym będzie. Wszystkie przedmieścia Gdańskie są zaięte. Rossyyskie szańce rozciągaią się aż do przechodników Oliwy.

(Że od tego czasu przekopy pod Gdańskiem iuż otworzone zostały, donieslismy to iuż w przeszłym Nrze Gazety naszéy.)

Xięstwo Warszawskie.

Gazety Warszawskie zawiéraią następuiący artykuł z Warszawy pod dniem 28. Września:

Rocznicę koronacyi N. Cesarza Wszech Rossyi obchodzono tu wczoray przez nabożeństwo nayprzód w Kaplicy Greckiéy, a potém w katedralnym Kościele S. Jana, w obecności Władz Rossyyskich i naszych. Wieczorem, całe miasto oświecono.

Przechodzą tędy ciągle oddziały woyska Rossyyskiego, a pod Puławami przeprawiło się go niedawno kilkanaście tysięcy. Ciągnie ono do wielkiego woyska.

Oprócz tego czytamy w tychże Gazetach co następuie:

Rada Naywyższa Tymczasowa Xięstwa Warszawskiego.

Maiąc sobie udzielony Imienny Ukaz Jego Imperatorskiéy Mości wszech Rossyi, którym nayłaskawiéy postanowić raczył Komitet w Mieście tuteyszém Warszawie, zapewniaiący przez udzielony sobie nadzór zwierchny policyyny bezpieczeństwo osoby każdego Obywatela Xięstwa Warszawskiego, takowy pośpiesza przez ogłoszenie w Gazetach podać do publiczney wiadomości. — Dań w Warszawie d. 25. Września 1813.

Podpisano: Łańskóy.

Ukaz Jego Imperatorskiéy Mości do Jenerała - Gubernatora Xięstwa Warszawskiego, Aktualnego Taynego Radzcy Łańskoy.

„Chcąc ustanowić w Xięstwie Warszawskiém nadzór policyyny, któryby zgadzał się z prawidłami sprawiedliwości i odwracał wszelkie uciemiężenia, zalecam Mu, urządzić w Warszawie przy Radzie Naywyższéy Komitet, któryby się składał z Vice - Prezydenta, iednego z Członków Rady, iednego Jenerała woyskowego z pomiędzy znayduiących się w Warszawie, za zniesieniem się w téy mierze z główno - kommenderuiącym Polską armiią, Jenerałem Baronem Benigsenem, i z dwóch Obywateli Xięstwa przez Komitet centralny obranych, a przez Radę zatwierdzonych. Ktokolwiek w granicach Xiestwa będzie zatrzymany przez Policyę lub Kommendanta, albo nakoniec przez inną iakąkolwiek woyskową lub cywilną Władzę, takowy ma bydź odsyłany do Warszawy ze wszelkiemi zarzutów iego tyczącemi się papiérami, i Radzie zdany, która zaleci Komitetowi przy niéy urządzonemu przystąpić niezwłocznie do roztrząśnienia faktów i oznaymienia, czyli zarzuty przeciw obwinionemu uczynione, zasługuią na oddanie go pod sąd lub nie? W pierwszym razie, obwinionych o ważne przekroczenia odsyłać do woyskowéy Władzy, celem oddania pod sąd woienny według przepisów dla wielkiéy armii służących, a w innych przypadkach, oddawać obwinionego do Sądów cywilnych. W drugim zaś razie, Rada Naywyższa rozkaże uwolnić obwinionego, ogło-

sić iego niewinność, a ieżeli był wzięty na instancyę Władzy cywilnéy, takową przez kogo należy, Rada Naywyższa do odpowiedzi pociągnąć wskaże; ieżeli zaś był przysłany od Władzy woyskowéy, w takiém zdarzeniu Rada zgłosi się w téy mierze do główno-kommenderuiącego armiią. — Dań w Mieście Töplitz d. 30. Sierpnia (11. Wrześ.) 1813.

Na oryginale własnoręcznie podpisano:

Alexander.

Jenerał-Gubernator Xięstwa Warszawskiego wydał oprócz tego następuiące, w Gazetach Warszawskich umieszczone

Obiawienie.

Wyżywienie woyska w czasie teraźnieyszym i na przyszłość, wymaga usposobienia się w zapasy. — Z tego powodu wszyscy mieszkańcy Xięstwa Warszawskiego wzywaią się, ażeby każdy z nich w przeciągu dni dziesięciu, od daty doyścia ninieyszego obwieszczenia, miał w pogotowiu taką liczbę produktów, iaka nakazana była na rok 1812 Dekretem Króla Saskiego dnia 29. Lutego 1812 roku; żyto zaś powinno bydź obrócone w mąkę; nadto, każdy obowiązany dadź korzec żyta, powinien mieć iuż w pogotowiu trzy garce kaszy czyli krup, które Dekretem wyż namienionym przeznaczone nie były. — Za nieuskutecznienie ninieyszego przepisu w terminie, Podprefekci, Woyty Gmin, Sołtysowie i nawet Mieszkańce ulegną srogiéy odpowiedzi przed sądem woyskowym. — Dań w Warszawie dnia 11. (23.) Września 1813 roku.

Jenerał-Gubernator Łańskoy.

N. Cesarz Rossyyski rozkazał, ażeby w całém Xięstwie Warszawskiém przytrzymywać i oddawać natychmiast C. K. Władzóm Austryackim nietylko wszystkich Austryackich dezerterów, ale nawet i Poddanych Austryackich, którzy dla uniknienia służby woyskowéy umknęli. Ten N. Cesarza Rossyyskiego rozkaz został w całém Xięstwie, osobliwie zaś Dominiiom za rewersami ogłoszonym, i z ambon przeczytanym.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 25. do 28. Wrzesnia 1813.

Dnie	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
25	Wsch. Słońc.	28, 2, 0.	† 10, 3.	91, 23.	Po. Po. Z. słaby	iasno.
	2. popołud.	28, 1, 0.	† 17.	66, 23.	Z. średni	chm. grzmoty.
	10. w nocy.	28, 0, 6.	† 10, 4.	77, 23.	P. Z. Z. średni	chm. błyskawica.
26	Wsch. Słońc.	27, 11, 3.	† 9, 2.	86, 28.	Z. średni	chmury i
	2. po połud.	28, 10, 8.	† 11, 3.	75, 71.	Z. średni	chmury.
	10. w nocy	27, 11, 6.	† 7, 7.	78, 38.	Z. mocny	chmury.
27	Wsch. Słońc.	28, 0, 10.	† 5, 9.	85, 23.	P. Z. Z. średni	chmury.
	2. po połud.	28, 1, 11.	† 9, 2.	72, 57.	P. Z. Z. średni	chmury.
	10 w nocy	28, 1, 12.	† 6, 7.	78, 38.	Z. średni	chmury.
28	Wsch. Słońc.	28, 1, 2.	† 7.	77, 42.	Po. Z. Z. słaby	chmury.
	2. po połud.	28, 0, 10.	† 12, 5.	58, 57.	Z. mocny	pogoda.
	10. w nocy	28, 0, 9.	† 6, 9.	76, 19.	Po. Z. Z. słaby	iasno.